



Sygn. akt II PK 290/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. B.

przeciwko Klubowi Sportowemu "B." w [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 października 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 14 kwietnia 2016 r.,

**oddala skargę kasacyjną bez obciążania skarżącego kosztami
zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...] IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 r. oddalił apelację powoda A. B. od wyroku Sądu Rejonowego w [...] z dnia 4 grudnia 2015 r. oddalającego powództwo przeciwko Klubowi Sportowemu „B.” w [...] o zapłatę wynagrodzenia za pracę, premii za

wygrane mecze i za awans zespołu do trzeciej ligi oraz zryczałtowane koszty dojazdów do i z miejsca zatrudnienia lub miejsca rozgrywek piłki nożnej.

W sprawie tej ustalono, że powód A. B. w okresie od dnia 21 marca 2012 r. do dnia 22 września 2013 r. był zarejestrowany jako osoba bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy w [...] bez prawa do zasiłku. Miał orzeczenie Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 11 października 2012 r. o lekkim stopniu niepełnosprawności na czas określony do dnia 31 października 2014 r. W grudniu 2012 r. powód spotkał się z R. N. - ówczesnym prezesem pozwanego klubu, na którym ustalone zostały zasady prowadzenia przez powoda w charakterze trenera zespołu piłkarskiego „B” . Uzgodniono, że z prywatnych środków prezesa powód będzie otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 4.500 zł netto miesięcznie. Dodatkowo otrzyma zwroty kosztów dojazdu w wysokości 30 zł za jeden przejazd na mecz lub na trening do T. z E. i z powrotem oraz premię za awans zespołu pozwanego do trzeciej ligi i podwyższenie wynagrodzenia do 7.000 zł netto miesięcznie za taki awans. W dniu 23 grudnia 2012 r. w prywatnej posesji prezesa klubu zorganizowana została „wigilia” dla zawodników i członków zarządu pozwanego, podczas której powód został przedstawiony jako nowy trener. Za pracę trenera wynagrodzenie powodowi wypłacał R.N. z własnych środków gotówką w nieopisanych kopertach przez członka zarządu H.W.. W taki sam sposób wynagradzani przez prezesa byli piłkarze klubu.

Członkowie zarządu pozwanego R.N. oraz J. B. w dniu 28 czerwca 2013 r., w imieniu Stowarzyszenia Kultury Fizycznej - Klubu Sportowego „B.” w [...], zawarli ze Skarbem Państwa reprezentowanym przez starostę [...] S. J. umowę w sprawie refundacji kosztów wyposażenia stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych ze środków PEFRON, na mocy której, starosta [...] dofinansował koszty poniesione przez pracodawcę - pozwanego na wyposażenie refundowanego stanowiska pracy dla jednej skierowanej osoby niepełnosprawnej w kwocie 35.000 zł z przeznaczeniem na utworzenie stanowiska pracy „trener-konserwator”. W dniu 19 września 2013 r. członek zarządu pozwanego wystąpił do Powiatowego Urzędu Pracy w [...] z wnioskiem o przyznanie refundacji kosztów wyposażenia stanowiska

pracy dla osoby niepełnosprawnej - powoda, który legitymował się lekkim stopniem niepełnosprawności.

Natomiast 23 września 2013 r. powód zawarł z pozwanym klubem umowę o pracę na czas określony do dnia 22 września 2016 r. na stanowisku „trenera-konserwatora” z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 1.800 zł brutto. W związku z podjęciem zatrudnienia „w ramach środków PEFRON” powód został wyłączony z ewidencji osób bezrobotnych Powiatowego Urzędu Pracy w [...]. W dniu zawarcia umowy o pracę powód podpisał, włączoną następnie do jego akt osobowych prowadzonych przez pozwanego, kartę szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, szczegółowy wykaz dotyczący tematyki przeprowadzonego instruktażu stanowiskowego, oświadczenie o zapoznaniu się z instrukcjami stanowiskowymi, środkami ochrony indywidualnej, oceną ryzyka zawodowego, regulaminem pracy oraz zakresem czynności pracownika, zgodnie z którym do obowiązków powoda na zajmowanym stanowisku pracy należało trenowanie zespołu seniorów, prowadzenie dokumentacji szkolenia oraz konserwacja płyty boiska i powierzonego sprzętu, a bezpośrednim przełożonym powoda był Z. R. Powód przedłożył pozwanemu zaświadczenie lekarskie z 8 października 2013 r. o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy u pozwanego na stanowisku „trener – konserwator”.

W okresie od 28 listopada do 18 grudnia 2013 r. powód był czasowo niezdolny do pracy z powodu choroby. Pismem z dnia 16 grudnia 2013 r. powód wniósł o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 18 grudnia 2013 r., z uzasadnieniem znalezienia miejsca pracy w miejscu zamieszkania, na co pozwany wyraził zgodę. Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 18 grudnia 2013 r. Pozwany wystawił powodowi świadectwo pracy, w którym jako okres jego zatrudnienia wskazano: 23 września 2013 r. - 18 grudnia 2013 r., pełny wymiar czasu pracy, stanowisko pracy: trener konserwator, sposób rozwiązania - porozumienie stron.

Pismem z dnia 3 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 52.200 zł tytułem zaległego wynagrodzenia za pracę, premii za wygrane mecze oraz zwrotu kosztów dojazdu za okres od 23 września do 30 listopada 2013 r. W dniu 23 grudnia 2013 r. ówczesny prezes zarządu pozwanego R.N.

złożył pisemne oświadczenie, w którym potwierdził swoje zobowiązania finansowe wobec powoda w wysokości: 42.300 zł, w tym stypendium trenera 13.000 zł za trzy miesiące, za dojazdy na zajęcia w klubie 4.800 zł, premie meczowe 2.500 zł oraz premię za awans do trzeciej ligi 20 000 zł. Następnie w dniu 22 maja 2014 r. złożył pisemne oświadczenie, że pozwana w żaden sposób nie jest zobowiązana do zapłaty roszczeń powoda, oraz że klub zobowiązał się do zapłaty powodowi wynagrodzenia w wysokości 1.800 zł brutto zgodnie z umową o pracę. Natomiast odrębne świadczenia z tytułu nagród, premii były uzależnione od wyników sportowych. Decyzje w tych sprawach kwestii podejmował on osobiście bez wiedzy pozostałych członków zarządu, a dodatkowe wypłaty wypłacał z jego własnych środków, a nie funduszy klubu. Powód miał pełną świadomość takich zasad wypłaty tych środków, które zostały z nim uzgodnione. Prezes zarządu pozwanego zmarł w dniu 8 sierpnia 2014 r.

W ocenie Sądu drugiej instancji z ustalonego stanu faktycznego wynika, że sporne świadczeń były uzgodnione w ustnej umowy między powodem a byłym prezesem pozwanej R.N., która nie była umową o pracę powoda z pozwanym klubem. Powód doskonale zdawał sobie sprawę, że sporne środki nie pochodzą z funduszy pozwanego klubu, który był w złej kondycji finansowej, ale z prywatnych środków R.N.. To, że sporne pieniądze przekazywał powodowi w kopercie członek zarządu pozwanego H. W., wynikało z zaufania, jakim sponsor N. darzył tego członka zarządu, a nie z tego, że powoda zatrudniał klub. Obieg spornych świadczeń dokonywał się w sposób nieformalny poza finansami klubu. Pozwany klub amatorski miał jedynie środki na organizację meczów, nie miał natomiast funduszy na zapłatę ekstra płatności zawodnikom i trenerowi. Tylko otrzymanie dotacji ze środków PEFRON pozwoliło pozwanemu na zatrudnienie powoda w charakterze trenera z wynagrodzeniem 1.800 zł brutto. Czy i jaką umowę cywilną zawarł powód z prezesem R.N. nie miało istotnego znaczenia dla osądu roszczeń powoda, gdyż zobowiązanie do ich realizacji nie było to z pewnością umową o pracę zawartą z pozwanym, którą powód zawarł z prywatnym sponsorem.

W skardze kasacyjnej powód w pierwszej kolejności zarzucił nieważność postępowań przed Sądem drugiej oraz pierwszej instancji wskutek nienależytego umocowania pełnomocnika procesowego strony pozwanej (art. 379 pkt 2 k.p.c.),

która do złożonego sprzeciwu z dnia 3 czerwca 2014 r. od wyroku zaocznego z dnia 20 maja 2014 r. przedłożyła pełnomocnictwo procesowe podpisane przez dwóch członków zarządu pozwanego H.W. i J. B., z których żaden nie był w tym czasie prezesem pozwanego. Ponadto nie posiadali oni stosownego upoważnienia, co pozostawało w sprzeczności „z treścią odpisu z KRS pozwanego”. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie: 1/ art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 382 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu dowodów, na których Sąd się oparł, dokonując zmiany ustaleń stanu faktycznego, że prezes R.N. był sponsorem pozwanego, bez ustalenia jego więzi z powodem, tj. „jakiegoś rodzaju umowa, na podstawie której miał wykonywać pracę trenera drużyny seniorów” pozwanego oraz przez niewskazanie przyczyn, dla których dowodom wskazywanym w apelacji powoda sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, 2/ art. 22 § 1, § 1¹ i § 1² k.p. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez „błędną wykładnię, niezastosowanie i uznanie, iż strony nie łączył stosunek pracy od początku stycznia 2013 r. do 18.12.2013 roku, na podstawie ustnej umowy o pracę, zawartej pomiędzy stronami pod koniec grudnia 2012 r., z wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 4.500,zł netto za okres od stycznia do czerwca 2013 r. i wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 7.000,zł netto za okres od lipca 2013 r., w tym za miesiące wrzesień i październik 2013 r. (będące przedmiotem pozwu) oraz wynagrodzeniami premiovymi, w tym premią za awans do III ligi, w wysokości 20.000,zł netto, płatną na koniec sierpnia 2013 r.”.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na nieważność postępowania oraz oczywistą zasadność skargi „z uwagi na treść szczegółowych zarzutów i ich uzasadnienie wskazanych w pkt. 2 i 3 apelacji” oraz zmianę zaskarżonego wyroku „w części” i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 49.741,77 zł zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw. Oczywiście chybiony i bezpodstawny okazał się kasacyjny zarzut nieważności postępowania z powodu rzekomo nienależytego umocowania pełnomocnika strony pozwanej już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (art. 379 pkt 2 k.p.c.), któremu pełnomocnictwa udzielili i je podpisali dwaj członkowie zarządu strony pozwanej, z których żaden nie był prezesem pozwanego ani nie korzystał z wymaganego upoważnienia do udzielenia kontestowanego pełnomocnictwa w dacie składania sprzeciwu od wyroku zaocznego. Tymczasem, zgodnie z ówczesnym odpisem z rejestru pozwanego klubu o statusie prawnym stowarzyszenia - do udzielania pełnomocnictw wystarczały, między innymi, podpisy dwóch upoważnionych członków zarządu. Skoro sporne pełnomocnictwo do reprezentowania pozwanego w przedmiotowej sprawie zostało podpisane przez dwóch członków zarządu pozwanego, tj. J. B. i H. W., przeto nie było dotknięte bezpodstawnie i bezzasadnie zarzucaną mu wadą nienależytego umocowania. Nie podlega kwestii, że w przedmiotowym postępowaniu ówczesny prezes zarządu (W.N.) złożył rezygnację z reprezentacji pozwanego Klubu ani nie miał udziału w umocowaniu pełnomocnika procesowego pozwanego w postępowaniu pozostającym w związku z prywatnymi zobowiązaniami tego prezesa zarządu do realizacji nieobjętych umową o pracę świadczeń na rzecz trenera klubu. Ponadto W.N. prezentował wyraźne stanowisko, że pozwany „nie jest w żaden sposób zobowiązany do ich zapłaty”. W przedmiotowej sprawie występował ewidentny konflikt interesu byłego prezesa klubu ze stronami procesu. Dodatkowo z materiału dowodowego (wezwania Sądu Rejonowego z dnia 20 marca 2014 r., [...], do wykreślenia R.N. z funkcji prezesa zarządu strony pozwanej, k. 78 a.s.) wynika, że został on skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo wykluczające go z dalszego pełnienia funkcji prezesa zarządu w rozumieniu art. 20 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1817), przeto dwaj pozostali członkowie zarządu z tytułu pełnienia tych funkcji pozostali jedynymi podmiotami uprawnionymi do skutecznego udzielenia pełnomocnictwa

procesowego jako z natury rzeczy (*de facto* oraz *de iure*) jedyni statutowo upoważnieni członkowie zarządu pozwanego. W każdym razie już dwaj z trzech członków zarządu pozwanego było statusowo upoważnionych do udzielania pełnomocnictw procesowych także dlatego, że w ówczesnym zarządzie było trzech członków, w tym prezes, który powinien być pozbawiony tej funkcji, a ponadto w statucie pozwanego nie został statutowo ustalony żaden szczególny tryb wyznaczania dwóch innych niż prezes zarządu jego członków do dokonywania istotnych czynności, w tym czynności procesowych w imieniu pozwanego Klubu. Przeciwnie stanowisko bezpodstawnie pozbawiałoby pozwanego zdolności procesowej. Wszystko to oznaczało, że nie doszło do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 2 w związku z art. 378 § 1 *in fine* k.p.c.

W pozostałym zakresie skarga kasacyjna okazała się oczywiście bezzasadna na gruncie prawidłowych i niepoddających się weryfikacji kasacyjnej ustaleń faktycznych, z których miarodajnie wynikało (art. 398³ § 3 w związku z art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że sporne świadczenia były przyrzeczonymi zobowiązaniami byłego prezesa pozwanego klubu jako nieformalnego sponsora powoda. Powód godził się na inkasowanie tych należności w kopertach „poza obrotem prawnym, bez odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne oraz podatku do Urzędu Skarbowego”. Taki stan rzeczy uprawniał do jurysdykcyjnej oceny, że sporne należności nie zostały objęte treścią stosunku pracy także dlatego, że pozwany Klub nie dysponował takimi możliwościami finansowymi, bowiem tylko dlatego zatrudnił powoda na stanowisku trenera-konserwatora, że skorzystał z częściowej refundacji wyposażenia tego stanowiska pracy dla niepełnosprawnego w lekkim stopniu powoda w kwocie 35.000 zł. Takie okoliczności oznaczały, że skarżący otrzymał od pozwanego należne mu wynagrodzenie za pracę w kwocie uzgodnionej w umowie o pracę. Natomiast nieobjęte treścią stosunku pracy sporne roszczenia z tytułu przyrzeczonego niepracowniczego sponsoringu trenera klubu piłkarskiego nie mogą być dochodzone w postępowaniu przed sądem pracy. Żądania te skarżący powinien był ewentualnie kierować do prywatnego sponsora, który w spornym zakresie nie był organem zarządzającym pozwanego pracodawcy w rozumieniu art. 3¹ k.p., ale stroną nienazwanego pozapracowniczego stosunku prawnego, albo do potencjalnych sukcesorów prawnych tego „niepracowniczego”

sponsora, tyle że sądy pracy nie są zobowiązane do ustalania rodzaju stosunku prawnego, który nie stanowił podstawy pracowniczych roszczeń skarżącego, ani do pouczania strony o potencjalnych sposobach dochodzenia roszczeń z innych stosunków prawnych niż stosunek pracy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., bez obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.).

kc